

JANINA CIĘSZCZYK

ur. 1935; Majdan Skrzyniecki



Miejsce i czas wydarzeń	Chrzanów, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Chrzanów, Żydzi, Niemcy w młynie, młyn żydowski w Chrzanowie, Żydzi z młyna

Pożydowski młyn w Chrzanowie

A ten młyn, to te dwóch Niemców - Schiller i Koziński, to były na tym młynie. A potem, jak było wyzwolenie, parcelacja była, czy to jak? To upaństwowili, i państwowy się ten młyn zrobił, no i ta cała osada, i kupił taki z Majdanu Skrzynieckiego - Świtaj. Ale to młyn tylko, bo taki jeszcze długi budynek był, tam był jeszcze, co Żydzi były, i to wszystko było spalone. Tak że ten Świtaj, jak kupił tę osadę, ten młyn, to już domu nie było, on sobie dom pobudował, a obora tylko została po tych Żydach. Ale to już od państwa pewnie kupił, nie? No bo jak już po wyzwoleniu? Wtenczas, to ja nie wiem, czy tatuś tam mleł, to już nie pamiętam nawet - u tych Niemców. One miały ze wsi tego młynarza, co mleł u nich, w młynie robił - u tych dwóch Niemców. Potem ktoś podpalił, to ja jeszcze z koleżanką żeśmy poleciały tam na ten Chrzanów, i tam wyrzucali z tego, bo taki był długi [budynek] po tych Żydach. To tam nam dawały jeszcze takie pudełeczka, bo te Niemce pewnie miały żony, takie pudełeczka po perfumach, to myśmy jeszcze sobie brali z tą koleżanką. I ten dom spaliły, a młyn został, to już kupił ten Świtaj potem od państwa, jak już tych Niemców nie było. Ten dom długi był, taki szary, po tych Żydach, i te Niemce jeszcze tam mieszkali w tym domu, ale potem, to spaliły to wszystko, aby tam piwnica została. Jeszcze do tej pory jest ta piwnica. Nieraz, jak szłam, to przypomiinałam sobie, że tu był sklep i ta piwnica. Wiem, że te Arony, to chyba miały dwoje [dzieci], ale nie pamiętam ich. Wiem, że ona przyszła z taką dziewczyną, ale nie pamiętam, po ile one miały. A co jeszcze - Dawid był, bo nie powiedziałam. Cukierman, Mosiek, Dawid i Aron, to czterech tych Żydów było. Wszyscy z tego młyna, a najwięcej to ten Jumek robił w młynie, bo taki zawsze umącony, jak szłam do sklepu, to był taki pobielony.

Data i miejsce nagrania	2018-04-24, Kolonia Borów
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Agnieszka Piasecka
Redakcja	Piotr Lasota, Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"